

ROBERT PRANAGAL

ur. 1969; Świdnik



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, techniki fotograficzne

Zgłębianie historii fotografii

Przymierzam się do papieru solnego. To jest tak zwana talbotypia, czyli praktycznie jeden z pierwszych procesów fotograficznych. Wszyscy mówią: [Louis Jacques] Daguerre. Ale Daguerre tak naprawdę nie był pierwszy i nie był najlepszy. Dagerotypia [okazała się] strasznie kłopotliwa. Przecież [w tej technice] metalową płytkę naświetlano przez bardzo długi czas i wywoływano w oparach rtęci. To po prostu masakra. [Ponadto] to było jednostkowe. Nie dało się z tego zrobić nawet odbitki.

Natomiast [William Fox] Talbot wymyślił właśnie coś, co my dzisiaj znamy jako klasyczną fotografię, czyli negatyw i pozytyw. Tylko że negatyw był po prostu na półprzezroczystym papierze. Papier nasączano zwykłą solą kuchenną, uczulano azotanem srebra, naświetlano, wypłukiwano. I w ten sposób powstawał [pozytyw]. Więc tak naprawdę to [Talbot] jest ojcem fotografii.

Bardzo lubię wracać do tej historii. Wtedy tam się po prostu kotłowało. Co oni wyczyniali, ci różni wynalazcy... We Francji [żył Hippolyte] Bayard, który równolegle z Daguerre'm opracowywał procesy fotograficzne. On w ogóle zrobił taki numer, że naświetlało się papier i od razu powstawał pozytyw. Tylko że miał takiego pecha, [iż] namówiono go, aby się wstrzymał z ogłoszeniem swojego wynalazku. Wtedy akademii francuskiej zaprezentowano proces Daguerre' i [to jego okrzyknięto] ojcem fotografii, a [Bayard] praktycznie został nikim. [To] Daguerre dostał wszystkie profity i frukty, natomiast o Bayardzie niestety zapomniano. [On] nawet [stworzył] taki „Portret topielca” ([tak] to nazwał). Zrobił sobie autoportret, [na którym] się ucharakteryzował [na] półnagięgo mężczyznę, który się utopił z żalu, że tak go potraktowano.

[Historia fotografii] jest fascynująca, naprawdę. Nam się wydaje, że żyjemy w czasach, [kiedy] postęp jest nie wiadomo jaki. A [w rzeczywistości] w tej chwili w fotografii niewiele się dzieje. Mamy więcej pikseli, większe czułości, mniejsze szумы, ostrzejsze obiektywy... Ale to nie są przełomowe rzeczy. A wtedy naprawdę to były historie, które fascynują.

Data i miejsce nagrania	2018-11-30
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"